

Sygn. akt II Ca 1442/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda (spr.)

Sędziowie: SSO Barbara Dziewięcka

SSO Teresa Strojnowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Banaszek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 roku sprawy

z wniosku J. J. (1)

z udziałem A. C. (1) , M. C. (1) , M. C. (2) , R. S. , Z. M. (1) , M. B. (1) , K. P. , M. B. (2) , R. B.

o ustanowienie służebności drogi koniecznej

na skutek apelacji wnioskodawczyni J. J. (1) oraz apelacji uczestników: A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 18 września 2017 r. sygn. akt I Ns 23/16

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie V (piątym) i VI (szóstym) w całości i nakazać pobrać od J. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Sandomierzu kwotę 3728,83 (trzy tysiące siedemset dwadzieścia osiem 83/100) złotych tytułem kosztów sądowych;
2. oddalić apelację wnioskodawczyni w całości, a apelację uczestników A. C. (1), M. C. (1) i M. C. (2) w pozostałej części;
3. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sandomierzu adwokatowi M. N. wynagrodzenie w kwocie 300,72 (trzysta złote 72/100) złotych za udzieloną pomoc prawną z urzędu wnioskodawczyni J. J. (1) w postępowaniu apelacyjnym;
4. zasądzić od wnioskodawczyni J. J. (1) na rzecz A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2) kwoty po 120 (sto dwadzieścia) złotych - na rzecz każdego z nich tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1442/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 18.09.2017r. (k.915) Sąd Rejonowy w Sandomierzu:

- w pkt. I - ustanowił na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), pozostającej we współwłasności A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2), mającej urzędzoną księgę wieczystą (...), na rzecz każdego z nich właściciela nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), mającej

urządzoną księgę wieczystą (...), służebność drogi koniecznej, pasem gruntu o długości 13 m i szerokości 4 m, o powierzchni 0,0051 ha, oznaczonym linią przerywaną koloru zielonego i punktami (...), w wariantcie I – na mapie z dnia 6.09.2016r., sporządzonej przez biegłego geodetę T. K. (1), zarejestrowanej i przyjętej do Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego Starostwa Powiatowego w S. w dniu 9.03.2017r. za numerem (...)

- w pkt. II - zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestników A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2) solidarnie kwotę 2873 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności drogi koniecznej opisanej w pkt. I, płatną w terminie dwóch miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w terminie płatności;

- w pkt. III - umorzył postępowanie w części obejmującej żądanie ustanowienia służebności drogi koniecznej dla działki o nr ew. (...);

- w pkt. IV - zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sandomierzu na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 442,80 zł, tytułem wynagrodzenia za udzieloną wnioskodawczyni pomoc prawną z urzędu;

- w pkt. V - nakazał ściągnąć od J. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sandomierzu kwotę 1364,41 zł, tytułem pokrycia wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

- w pkt. VI - nakazał pobrać od A. C. (1) i M. C. (1) – solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sandomierzu kwotę 2564,41 zł, tytułem pokrycia wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

- w pkt. VII - nie obciążył pozostałych uczestników kosztami postępowania;

- w pkt. VIII - orzekł, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.946-956).

Postanowienie zaskarżyli: wnioskodawczyni J. J. (1) – w części obejmującej jego pkt. II, V, VIII oraz uczestnicy A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2) – w części obejmującej jego pkt. I, II, VI, VIII.

Wnioskodawczyni w wywiedzionej apelacji (k.976 – 979), w szczególności wniosła o: uchylenie ewentualnie zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. II poprzez odstąpienie od zasądzenia od wnioskodawczyni na rzecz uczestników A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2) kwoty stanowiącej jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności drogi koniecznej; uchylenie pkt. V postanowienia; zmianę pkt. VIII postanowienia poprzez obciążenie uczestników A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2) kosztami postępowania; zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika wnioskodawczyni kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto wniosła o oddalenie apelacji uczestników.

Uczestnicy w wywiedzionej apelacji (k.986-994), w szczególności wnieśli o: zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku w całości, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustanowienie służebności drogi koniecznej, zgodnie z wariantem II; zasądzenie od wnioskodawczyni – solidarnie na rzecz uczestników A. C. (1), M. C. (1), M. C. (2) kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm prawem przepisanych, bądź też według spisu kosztów, jaki zostanie przedstawiony przed zamknięciem rozprawy. Ponadto wnieśli o oddalenie apelacji wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestników okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych. Natomiast apelacja wnioskodawczyni w całości pozostawała bezzasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest to efekt właściwie zebranego, a następnie poprawnie, tj. z poszanowaniem reguł opisanych w treści art. 233 par. 1 kpc, ocenionego materiału dowodowego. W braku jakichkolwiek ku temu przeszkód Sąd Okręgowy te ustalenia faktyczne w całości przyjął za własne.

Tej treści konkluzji nie zmieniają zarzuty apelacji uczestników nakierowane na zwalczenie prawidłowości poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń. Nie znajdują one żadnego usprawiedliwienia. W szczególności nie było podstaw do tego, by podzielić zarzut naruszenia art. 233 kpc (oznaczony pkt. 1), polegający na przeprowadzeniu przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego w sposób nie swobodny, lecz dowolny, przejawiający się wybiórczym potraktowaniu niektórych dowodów i oparciu się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych na niektórych tylko dowodach. Istota zagadnienia sprowadza się do tego, że tak sformułowany zarzut, jeżeli nawet uwzględnić jego rozwinięcie (k.987), z którego wynika, jakie dowody Sąd Rejonowy miał uwzględnić, a jakie nie, nie mógł odnieść założonego przez skarżących skutku, bo z treści apelacji nie wynika w jaki sposób to wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego miało wpłynąć na prawidłowość czynionych przez Sąd Rejonowy – co istotne ustaleń okoliczności faktycznych, a nie wyprowadzonych na tle tych ostatnich - wniosków w płaszczyźnie prawa materialnego. Przypomnieć w związku z tym należy, że warunkiem skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, jest wykazanie w sposób skonkretyzowany, że ocena materiału dowodowego została dokonana w sposób naruszający przynajmniej jedną z przesłanek jej prawidłowości, opisanych w ramach tej podstawy prawnej, a w konsekwencji czego, poczynione w oparciu o takie podstawy, ustalenia faktyczne są wadliwe. W związku z tym, dla skuteczności owego zarzutu nie jest wystarczające ogólne stwierdzenie, że materiał dowodowy został uwzględniony wybiórczo, wobec tego jego ocena ma charakter dowolny, a nie swobodny (jak w analizowanym zarzucie), bez wyeksponowania tego, jaki ten stan wywarł wpływ na treść poczynionych przez sąd ustaleń. Mało tego, w literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się i to, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, nie jest wystarczającym pokazanie, że istnieje możliwość skonstruowania odmiennego od tego ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, w oparciu o ten sam materiał dowodowy, w sytuacji, w której jednocześnie nie wykazano, że sąd ocenił wiarygodność i moc materiału dowodowego nieszczęśliwie, nie swobodnie, w oderwaniu do zasad doświadczenia życiowego, a wyprowadzone przez ten sąd wnioski nie wytrzymują weryfikacji z punktu widzenia zasad poprawnego rozumowania.

Skarżący uczestniczy, nie przedstawiali innego alternatywnego (względem tego ustalonego przez Sąd Rejonowy) stanu faktycznego, jaki miałyby znaleźć oparcie, w tym co Sąd pierwszej instancji ich zdaniem powinien wziąć pod uwagę, ale przede wszystkim nie wykazali tego jaki wpływ to wybiórcze w ich ocenie potraktowanie materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy, miałyby mieć na treść poczynionych przez ten Sąd ustaleń, a nie – raz jeszcze należy podkreślić – wniosków z nich wynikających na podstawie właściwej normy prawa materialnego. Treść analizowanego zarzutu nr 1 apelacji uczestników zdaje się wskazywać, że Sąd Rejonowy miał pominąć te dowody, które potwierdzały po pierwsze konflikt pomiędzy J. J. (1), a A. i M. małżonkami C., a przede wszystkim naganne zachowania tej pierwszej wobec wymienionych uczestników. Tym czasem, uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, prowadzi do oczywistego spostrzeżenia, że Sąd Rejonowy poczynił adekwatne, z jednej strony do zaoferowanego materiału dowodowego, a z drugiej – do potrzeb determinowanych rozpoznaniem sprawy, ustalenia obejmujące w szczególności relacje pomiędzy J. J. (1), a uczestnikami A. C. (1) i M. C. (1), które mają wymiar negatywny; relacje pomiędzy J. J. (1), a pozostałymi jej sąsiadami, które także pozostają dalekie od poprawnych. Ponadto nie jest tak, że Sąd Rejonowy nie wyeksponował w tym wszystkim nagannej postawy samej J. J. (1), jej nieprawidłowych zachowań wobec A. C. (1) i M. C. (1), w szczególności manifestujących się w zamykaniu przez wnioskodawczynię ich bramy, blokowaniu wjazdu na ich działkę poprzez przywóz węgla, postrzegając ten stan jako silny konflikt (k.950v.). Nie można zgodzić się ze skarżącymi uczestnikami, że Sąd Rejonowy pominął okoliczność, iż działka o nr ew. (...) jest niewielkim obszarem, z którego wnioskodawczyni praktycznie nie korzysta i nie ma tam podwórka, gdzie możliwy byłby wjazd, celem wysypania węgla. Co do tych okoliczności Sąd pierwszej instancji także czyni ustalenia (k.951), z których wynika, że podwórko (w ramach działki o nr ew. (...)) rzeczywiście ma bardzo niewielką powierzchnię – ok. 20 m⁽²⁾, że przywozi tam węgiel – dwa razy do roku, poza tym wchodzi i wchodzi tamtędy raz dziennie i to nie zawsze, bo nie codziennie chodzi do miasta. Trudno odeprzeć wrażenie, że te ustalenia wprost nawiązują do tego, co zdaniem skarżących uczestników Sąd Rejonowy miał pominąć. Nie znajduje oparcia także zarzut pominięcia

przez Sąd pierwszej instancji dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego W. P. (1), jaka została złożona na rozprawie w dniu 20.06.2017r., bo treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia (k.950v.,953) prowadzi do odmiennego wniosku. Przy czym zauważyć należy, że czym innym jest to, że Sąd Rejonowy wziął pod uwagę treść opinii tego biegłego, czyniąc ją przedmiotem swoich rozważań, a czym innym pozostaje ich wynik. Nie ulega wątpliwości, że ten ostatni, to także efekt już prawnomaterialnej oceny podstaw faktycznych przez pryzmat przesłanek ustanowienia służebności drogi koniecznej, co niewątpliwie stanowi domenę sądu rozpoznającego sprawę, a nie biegłego, którego rola w postępowaniu sądowym sprowadza się jedynie do przedstawienia wniosków wyprowadzonych na tle zebranego w sprawie materiału i z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, bez których nie byłoby to możliwe, ale ich ostateczna weryfikacja zawsze należy do sądu rozpoznającego sprawę. W związku z tym trzeba pamiętać o dwóch zagadnieniach. Pierwsze sprowadza się do tego, czy to, na co wskazuje biegły w złożonej opinii, rzeczywiście wpisuje się w w/w wyjaśnioną już istotę tego rodzaju dowodu (analiza pewnego stanu tylko przez pryzmat wiadomości specjalnych), innymi słowy, czy w ogóle wpisuje się w opiniowanie przez biegłego, czy też pozostaje domeną sądu, który najpierw ustala fakty, a następnie ocenia je przez pryzmat przesłanek normy prawa materialnego, bez konieczności sięgania w tym zakresie po wiadomości specjalne. Druga kwestia, aktualizująca się dopiero wówczas, kiedy odpowiedź na pierwsze pytanie ma charakter pozytywny, to uprawnienie, ale i obowiązek sądu w zakresie weryfikacji wniosków wyprowadzonych przez biegłego. Zarzut apelacji, o ile sprowadza się do pominięcia przez Sąd Rejonowy wypowiedzi biegłego W. P. (1), że Sąd powinien przy wyborze wariantu (przebiegu służebności) kierować się interesem nieruchomości obciążonej, co miało uzasadniać wybór „wariantu II”, pozostaje bezprzedmiotowy, właśnie z tej przyczyny, że biegły stwierdzając, że „nie możemy wchodzić w rozważania, co jest lepsze dla działki władnącej, tylko co jest korzystniejsze dla właściciela nieruchomości obciążonej (...)” (k.859v.), taką wypowiedzią, po pierwsze podjął próbę nieuprawnionego zastąpienia Sądu rozpoznającego sprawę, w dokonaniu prawnomaterialnej oceny stanu faktycznego, po drugie i nie zależnie od tego, tak wyrażone przez biegłego stanowisko w ogóle nie uwzględniało istoty instytucji ustanowienia służebności drogi koniecznej, która polega przede wszystkim na rozważeniu „konfliktu” dwóch wartości, pierwszej – w postaci prawa odpowiedniego dostępu jednej nieruchomości do drogi publicznej, drugiej – w postaci prawa własności do drugiej nieruchomości, przez którą ewentualna służebność ma przebiegać, a tym samym to prawo własności ograniczać. Wobec tego nie sposób poprzestać jedynie na twierdzeniu, że istotny jest tylko interes właściciela nieruchomości obciążonej, bo równie istotny pozostaje równoważony nim interes właściciela, polegający na tym, że jego nieruchomość ma mieć odpowiedni dostęp do drogi publicznej, który to stan winien pozostawać w granicach jakie wyznaczy jak najmniejsze obciążenie nieruchomości, która ma mieć charakter służebny. Już tylko z tych względów przytoczony pogląd biegłego, jako co najmniej fragmentaryczny, nie mógł zyskać aprobaty, a jak wynika treści zaskarżonego postanowienia i jego uzasadnienia, nie spotkał się także z akceptacją Sądu Rejonowego. Abstrahując już od tego, przede wszystkim generalna ocena, co do tego, czyj interes, tj. właściciela nieruchomości nie mającej dostępu do drogi, czy też nieruchomości, przez którą taki dostęp winien mieć miejsce i w jakim wymiarze ma zdecydować ostatecznie o wyborze przebiegu trasy służebności drogi koniecznej, pozostaje poza istotą opiniowania biegłego, bo stanowi domenę sądu rozpoznającego sprawę. Czym innym jest analiza i ocena tych okoliczności, które wymagają wiadomości specjalnych, a które dopiero mogą stanowić dla sądu podstawę wnioskowania w kontekście prawnomaterialnych przesłanek, po pierwsze ustanowienia służebności – co do samej zasady, po drugie wyboru trasy („przestrzeni”) jej przebiegu. Dodać należy i to, że ocena, który z dwóch wariantów zaproponowanych („nakreślonych”) przez biegłego geodetę, zasługiwał na aprobatę, w tym konkretnym stanie faktycznym nie wymagała wiadomości specjalnych, bo wystarczyło jedynie racjonalne podeście, zasady doświadczenia życiowego i obiektywne przeanalizowanie całości wyeksponowanych przez wnioskodawczynię oraz uczestników okoliczności, a to wszystko w kontekście prawnomaterialnych przesłanek ustanowienia służebności drogi koniecznej. Reasumując, o ile Sąd Rejonowy pominął ten fragmentaryczny i abstrakcyjnie brzmiący wniosek biegłego W. P., to oznacza to tylko tyle, że go nie uwzględnił i przedstawił własne wnioski, które stanowiły już element prawnomaterialnej oceny, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy, wbrew treści omawianego zarzutu apelacji uczestników, nie pominął także i tego, że w przeszłości wnioskodawczyni korzystała z innego dojścia do swojej posesji, przebiegającego przez działkę, będącej obecnie własnością M. B. (1), co miało odpowiadać wariantowi II trasy służebności. Tej treści konkluzję potwierdza kolejny fragment uzasadnienia zaskarżonego postanowienia (k.949v.) Przy czym zauważyć należy, że skarżący nie kwestionują

ustalenia przez Sąd Rejonowy tego, że po pierwsze, to korzystanie w przeszłości przez J. J. (1) z działki ((...)) będącej wówczas własnością J. W. (1) (poprzedniczki prawnej M. B. (1)) miało jedynie postać przechodzenia do ul. (...), a więc nie przejeżdżania, nadto wynikało z łączącej je umowy dzierżawy, po drugie, konflikt w latach 90 – ych, doprowadził do zaprzestania uczęszczania J. J. (1) przez tą sąsiednią działkę, po trzecie, umowa dzierżawy wygasła kilka lat temu, kiedy M. B. (1) stała się właścicielką działki, po czwarte, M. B. (1) w 2013r. zawarła przedwstępną umowę sprzedaży części działki Z. M. (1), która odpowiada wariantowi II projektowanej służebności, a którą Z. M. (1) zamierza wykorzystywać jako dojazd do garażu zlokalizowanego we wschodniej części działki ((...)), której część gruntowa pozostaje we współwłasności jej oraz J. J. (1). Jest to umowa w formie aktu notarialnego, a więc o „mocniejszym” skutku (w rozumieniu art. 390 § 2 kc), co czyni realnym zawarcie umowy przyrzeczonej i co nie pozostawało także bez znaczenia dla ostatecznego wyeliminowania wariantu II, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Nie znajduje usprawiedliwienia kolejny zarzut – błędnego ustalenia, że nieruchomości wnioskodawczyni stanowiąca działkę o nr ew. (...) nie posiada dostępu do drogi publicznej, podczas gdy takowy posiada przez inną działkę – o nr ew. (...), pozostającą we współwłasności J. J. (1) i Z. M. (1), przez którą jest możliwe dojście, zaś nieruchomości o nr ew. (...) nie ma w ogóle podwórka, toteż wjazd tam samochodem nie jest w ogóle możliwy, o czym świadczy rozmiar tej działki, a także brak chociażby w tym miejscu bramy wjazdowej. Zagadnienie ustalenia przez Sąd Rejonowy podwórka w ramach działki o nr ew. (...), o powierzchni 20 m⁽²⁾, zostało już dostatecznie wyjaśnione. To ustalenie doznaje wzmocnienia jeżeli wziąć pod uwagę chociażby niekwestionowaną przez uczestników dokumentację fotograficzną – k. 96-98. Ta ostatnia, weryfikuje także w sposób jednoznaczny tezę o braku bramy wjazdowej na „podwórko” J. J. (1), skoro na fotografiach wyraźnie widoczna jest dwuskrzydłowa bramka, która z całą pewnością nie ma rozmiarów „furtki”, bo jest od niej szersza. Analogiczny obraz został utrwalony na fotografii załączonej do opinii biegłego (k.789). Stwierdzenie błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że nieruchomości wnioskodawczyni stanowiąca działkę o nr ew. (...) nie posiada dostępu do drogi publicznej, nie odpowiada treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, skoro Sąd Rejonowy wskazuje w nim, że „Działka wnioskodawczyni J. J. (1) o nr ew. (...) nie ma dostępu do drogi publicznej (ulicy (...)) w zakresie przejazdu, tylko teoretycznie w zakresie ruchu pieszego po działce nr ew. (...)”. Chociaż sformułowanie drugiej części zdania sprawia wrażenie niekompletnego, bo jak się wydaje zabrakło słów „ma dostęp” („tylko teoretycznie ...”), to nie sposób nie wyprowadzić z niej wniosku, że istota wypowiedzi Sądu pierwszej instancji sprowadzała się do konkluzji, że działka o nr ew.(...) ma tylko teoretycznie dostęp w zakresie ruchu pieszego po działce nr (...). W tym miejscu nie można tracić z pola widzenia i tego niekwestionowanego przez skarżących ustalenia Sądu Rejonowego, z którego wynika, że odległość pomiędzy wierzchołkiem południowo wschodniego narożnika części domu zamieszkiwanej przez Z. M. (1), a linią ogrodzenia działki o nr ew. (...), wynosi tylko 60 cm, a dalej w kierunku zachodnim, czyli w stronę części domu zamieszkiwanej przez J. J. (1), niewiele więcej. Właśnie ta okoliczność pozwoliła Sądowi Rejonowemu na wyprowadzenie wniosku o „dojściu teoretycznym”, z resztą analogicznie ujął to także biegły sądowy z zakresu geodezji T. K. (2), z czym nie sposób się nie zgodzić, o ile spojrzeć na to zagadnienie już tylko z punktu widzenia kryteriów obiektywnych i elementarnych zasad doświadczenia życiowego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc podniesiony w apelacji wnioskodawczyni (oznaczony nr 1), bo ten w rzeczywistości sprowadzał się do zanegowania obciążania jej jednorazowym wynagrodzeniem za ustanowienie służebności, skoro w jej ocenie korzystanie przez nią z nieruchomości uczestników nie stanowi dla nich obciążenia, w sytuacji, kiedy i tak stanowi ona urządzoną, utwardzoną drogę dojazdową, z której i tak korzystają inni mieszkańcy ul. (...). Tak sformułowany zarzut w istocie miał charakter materialnoprawny, a nie procesowy, skoro zwalczał obciążenie wnioskodawczyni obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia co do samej zasady, co z kolei miało być efektem nieuwzględnienia okoliczności, a nie ich wadliwego ustalenia w efekcie wadliwej oceny materiału dowodowego.

Tą niewadliwie ustaloną (z przyczyn już wskazanych) podstawę faktyczną, którą Sąd Okręgowy przyjął w całości za własną, Sąd Rejonowy ocenił na podstawie właściwie wyłożonych przepisów prawa materialnego, wyprowadzając z tego trafne wnioski, tak co do istnienia przesłanek ustanowienia służebności drogi koniecznej – co do samej zasady, jak i co do jej przebiegu. Sąd Okręgowy w całości podziela tą prawnomaterialną ocenę oraz przytoczoną na jej uzasadnienie argumentację.

Oznacza to, że nie znalazły usprawiedliwienia także zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji uczestników.

Przede wszystkim, już sama konstrukcja zarzutu naruszenia art. 145 § 1-3 kc, które miało polegać na błędnej wykładni tych przepisów, skutkującej niewłaściwym ich zastosowaniem w stanie faktycznym sprawy, czyni go wadliwym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (publikowanym w systemie inf. Lex do art. 368 § 1 kpc) utrwalony pozostaje pogląd, że zarzut błędnej wykładni przepisu prawa materialnego, nie może skutkować jego niewłaściwym zastosowaniem, a co najwyżej – niezastosowaniem. Innymi słowy, skoro przepis został błędnie wyłożony, to w istocie nie mógł być zastosowany, a nie niewłaściwie zastosowany. Niezależnie od tego, odnosząc się do samego rozwinięcia tego zarzutu, Sąd Okręgowy stwierdza, że wyprowadzony przez Sąd Rejonowy wniosek, odnośnie tego, że działka o nr ew. (...) nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, jest prawidłowy. Wbrew stanowisku skarżących, takiej oceny nie zmienia to, że od strony południowej graniczy z działką o nr ew. (...), która od strony wschodniej całą swoją szerokością ma dostęp do drogi publicznej – ul. (...). Problem polega na tym, że skarżący tracą z pola widzenia dość istotne okoliczności, które jedynie potwierdzają trafność oceny Sądu Rejonowego. J. J. (1) ma wprawdzie udział (1/2) w prawie własności do działki o nr ew. (...), ale tylko w jej części gruntowej, bo stojący na tej działce dom został podzielony prawomocnym postanowieniem z dnia 30.11.1987r. w sprawie „działowej” (INs 226/87) tak, że w wyniku tego podziału „po ścianie nośnej (północ – południe) powstały dwa lokale – stanowiące odrębne własności, jeden od strony zachodniej - J. J. i drugi od strony wschodniej Z. M.. Pozostała, bardzo małą część gruntową tej nieruchomości (opaskę okalającą budynek od strony wschodniej, południowej i zachodniej) Sąd Rejonowy w Sandomierzu rozpoznający tamtą sprawę, pozostawił we współwłasności J. J. i Z. M.. Już wówczas J. J. (1) nie przechodziła do swojego lokalu mieszkalnego pomiędzy południowym ogrodzeniem działki (...), a południową ścianą budynku mieszkalnego. Było tak z uwagi na fakt, że już w tamtym czasie miała do niej dostęp przez działkę obecnie oznaczoną nr (...), którą objęła we władanie na podstawie nieformalnej pisemnej umowy od J. J. (S.), a którą nabyła przez zasiedzenie w roku 2006. Ponadto w latach 90 -ych XX wieku J. J. przechodziła do użytkowanej przez siebie „części” działki nr (...) poprzez sąsiadującą z nią od strony północnej, dzierżawioną od J. W. działkę (...). Dlatego zawarcie ugody pomiędzy J. J. , a Z. M. w sprawie o sygn. akt INs 254/01 Sądu Rejonowego w Sandomierzu, o podział quoad usum działki (...), było jedynie usankcjonowaniem faktycznego stanu władania jej częścią gruntową, który w przypadku J. J. obejmował tylko przestrzeń od linii podziału domu (północ – południe) w kierunku zachodnim, a tym samym wykluczał wejście na działkę (...) bezpośrednio z ul. (...). Ten stan był efektem nie tylko trwającego już wówczas konfliktu pomiędzy J. J. i Z. M., ale kluczowej w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności w postaci bardzo wąskiej odległości pomiędzy południowo - wschodnim narożnikiem domu na działce (...), a jej południowym ogrodzeniem. Ta odległość, obiektywnie rzecz pojmując eliminowała J. J. odpowiedni dostęp do zachodniej części działki (...) – pozostającej w jej władaniu, od strony wschodniej części działki (...), pozostającej w faktycznym władaniu Z. M.. Nie ulega zatem wątpliwości, że już wówczas działka będąca współwłasnością J. J. (ze wszystkimi wyżej przywołanymi faktycznymi oraz prawnymi aspektami tego stanu) nie miała odpowiedniego, tj. uwzględniającego elementarne potrzeby człowieka w zakresie codziennej egzystencji, zabezpieczającego ich zaspokojenie - dostępu do drogi publicznej. Ten stan na przestrzeni lat nie uległ zmianie, zachowuje pełną aktualność i nie ma żadnych argumentów, które mogłyby uzasadniać odmienny wniosek. W szczególności nie można wyprowadzać ich z uzasadnienia cofnięcia żądania wniosku odnośnie ustanowienia służebności dla działki (...) (pismo procesowe – k. 877), bo stwierdzenie, że ma ona dostęp do drogi publicznej nie jest tożsame ze stwierdzeniem, że i jej część zachodnia taki dostęp posiada. Tym bardziej, że sama wnioskodawczyni słuchana w trybie art. 299 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, dokładnie w taki sposób tłumaczy swoje stanowisko (909v.). Trudno w związku z tym odmówić mu racjonalnego podłoża. Nie można tracić z pola widzenia i tego, że tak ukształtowany stan faktyczny nie był efektem woli samej J. J., czy nawet Z. M., a pozostawał rezultatem prawomocnego orzeczenia Sądu (w/w postanowienie z dnia 30.11.1987r. – I Ns 226/87), które zanim się uprawomocniło było weryfikowane przez sąd II instancji. Z tych wszystkich przyczyn, teza, że stawiana w apelacji uczestników teza (w ramach zgłoszonego zarzutu), że działka (...) ma odpowiedni – w rozumieniu art. 145 § 1 kc, bo przez działkę (...), dostęp do drogi publicznej nie znajduje żadnego obiektywnego potwierdzenia. Stąd wniosek Sądu Rejonowego w tym zakresie jest w pełni prawidłowy. Pamiętać należy o tym, że w świetle treści art. 145 § 1 kc, chodzi nie tylko o sytuację całkowitego braku dostępu, ale o taką, gdy nieruchomość ma wprawdzie dostęp do drogi,

ale nie odpowiedni z punktu widzenia zgodnego z przeznaczeniem korzystania z tej nieruchomości. Chodzi więc o to, by połączenie z drogą publiczną zapewniało wszelką niezbędną – ze społeczno – gospodarczego punktu widzenia łączność z tą drogą, umożliwiając normalne, gospodarcze korzystanie z nieruchomości (p. m.in. postanowienie SN z dnia 19.03.2002r., IV CKN 895/00, Lex nr 55166). Działka (...) tak rozumianego dostępu do drogi publicznej nie ma, nawet w sposób umożliwiający dotarcie do niej pieszo, nie mówiąc już o dojeździe samochodem. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność, która nie pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność co do zasady żądania ustanowienia służebności drogi koniecznej, a mianowicie, czy aktualny w dacie orzekania brak odpowiedniego dostępu nieruchomości do drogi publicznej, nie jest efektem zachowania samej osoby zainteresowanej ustanowieniem służebności drogi koniecznej (p. m.in. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 20.09.2012r., IV CSK 34/12, Lex nr 1230155, w którym krytycznie Sąd Najwyższy odniósł się do poglądu wyrażonego przez ten Sąd w innym postanowieniu z dnia 7.11.2003r., V CK 396/02 – niepublikowanym, jakoby – co do zasady właściciel nieruchomości, który swym działaniem faktycznym doprowadził do stanu izolacji własnej nieruchomości nie był pozbawiony roszczenia o ustanowienie służebności drogi koniecznej). W związku z tym zauważyć należy, że brak tego odpowiedniego dostępu działki (...) do drogi publicznej, nie jest efektem zachowania (działania bądź zaniechania) samej J. J., skoro nabyła prawo własności do niej przez zasiedzenie, a więc w sposób pierwotny (w szczególności niezależny od tego, czy i co uczynił z tą działką jej poprzedni właściciel), a więc nie miała wpływu na to jak jest położona względem drogi publicznej, a władała nią faktycznie tylko dzięki temu, że za aprobatą poprzedniej właścicielki działki (...), przechodziła do niej przez tą ostatnią. W konsekwencji tego wszystkiego, żądanie J. J. ustanowienia dla nieruchomości stanowiącej działkę (...), służebności drogi koniecznej, co do samej zasady, było słuszne.

Sąd Okręgowy nie podziela i tej części w/w już zarzutu apelacji uczestników, który sprowadza się do zanegowania prawidłowości „poprowadzenia” przebiegu służebności drogi koniecznej do działki (...), przez działkę (...). Wybór tej „trasy” przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowy. Sąd Okręgowy podziela całość argumentacji przytoczonej w związku z tym w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Wobec treści zarzutu warto dodatkowo zwrócić uwagę na kilka kwestii. Przede wszystkim nie można zapominać o tym, że ustanowienie służebności drogi koniecznej przez cudzą nieruchomość wymaga wpieryw rozważenia, czyje prawo własności podlega silniejszej ochronie, skoro wykonywanie jednego z nich ma być ograniczone. Równość ochrony prawnej własności sąsiadujących nieruchomości powoduje, że nieodpowiedni dostęp do drogi publicznej, o ile nie został wywołany przez jej właściciela, np. poprzez wzniesienie na niej budynku, który wyłącza dostęp części nieruchomości do drogi publicznej, uzasadnia żądanie ustanowienia służebności drogi koniecznej w postępowaniu sądowym (p. m.in. postanowienie SN z dnia 6.10.2000r. , IV CKN 123/00, Lex nr 52519 oraz powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo). Jak zostało już wyjaśnione, wnioskodawczyni z całą pewnością nie doprowadziła do stanu, w którym nieruchomość (działka (...)) utraciła dostęp do drogi publicznej – w jakimkolwiek zakresie, skoro nabyła jej własność przez zasiedzenie, a więc w sposób pochodny i działka ta nie miała już dostępu do drogi publicznej. Ten dostęp zapewniała jej działka (...), a to z tej racji, że w przeszłości obie były własnością J. J. (S.).

W myśl art. 145 § 2 zd. 1 i § 3 kc przeprowadzenie drogi koniecznej stanowi wynik łącznej oceny: potrzeb nieruchomości nie mającej dostępu do drogi publicznej, najmniejszego obciążenia gruntu, przez który droga ma prowadzić oraz interesu społeczno – gospodarczego. Wynika z tego, że w wypadku możliwości wyboru między kilkoma gruntami co do przeprowadzenia drogi koniecznej, interes społeczno – gospodarczy wymaga, żeby – w razie braku przeciwwskazań z punktu widzenia potrzeb nieruchomości nie mającej dostępu była ona przeprowadzona przez grunt, którego uszczerbek wskutek tego przeprowadzenia będzie najmniejszy (p. postanowienie SN z dnia 11.03.1970r. , III CRN 36/70, OSNC 1970/11/207). Sąd Okręgowy podziеляjąc ten pogląd, zauważa, że taka właśnie sytuacja „konkurencyjności” dwóch „wariantów” zachodziła w niniejszej sprawie, bo znacznie mniejsza skala uszczerbku działki (...) - w stosunku do uszczerbku działki (...) (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), zdecydowała o wyborze przebiegu służebności przez jej przestrzeń. Zatem wbrew stanowisku skarżących uczestników zdecydował interes społeczno – gospodarczy.

Odpowiedni dostęp do drogi publicznej powinien obejmować także możliwość przejazdu pojazdów mechanicznych, chyba, że nie uzasadniają tego potrzeby nieruchomości władnącej, konfiguracja granic, ukształtowanie terenu, czy

wreszcie wskazany już interes społeczno – gospodarczy. Unormowanie drogi koniecznej ma charakter elastyczny, w związku z czym daje sądowi znaczną swobodę w kształtowaniu treści służebności oraz pozostawia możliwość dostosowania decyzji do konkretnych czynników stanu faktycznego, która winna być wynikiem bilansu korzyści i strat wynikających z przeprowadzenia służebności drogi koniecznej o skonkretyzowanej treści. Chodzi o zachowanie właściwych proporcji pomiędzy potrzebami nieruchomości „izolowanej”, a zakresem obciążenia nieruchomości odgradzającej dostęp do drogi publicznej (p. uchwała SN z dnia 14.05.2014r. , III CZP 14/14, Lex nr 1491111). Wybór Sądu Rejonowego uwzględnia i te wszystkie uwarunkowania, skoro obiektywnie rzecz pojmując niewątpliwym jest, że nieruchomość władająca (w XXI wieku) winna mieć dostęp do drogi publicznej – także w zakresie dojazdu samochodem, tym bardziej, że niespornie częstotliwość korzystania z takiej formuły przez uprawnioną z tytułu służebności realnie będzie niewielka, a z drugiej strony – ten stan będzie stanowił bardzo niewielkie obciążenie działki, która i tak faktycznie pełni funkcję drogi dojazdowej nie tylko dla skarżących uczestników, ale także innych osób dojeżdżających i dochodzących do swoich posesji przy ul. (...).

Skoro, jak zostało już wskazane, zgodnie z art. 145 § 2 zd. pierwsze kc, przeprowadzenie drogi koniecznej winno nastąpić z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości nie mającej dostępu do drogi publicznej oraz z najmniejszym obciążeniem gruntów, przez które przechodzi, to oznacza to, że sąd musi wywarzyć potrzeby i interesy zarówno wnioskodawcy jak i wszystkich uczestników postępowania, przez których grunty ma przebiegać droga i wybrać drogę, która najlepiej spełniałaby potrzeby nieruchomości pozbawionej dostępu do drogi publicznej oraz stanowiłaby najmniejsze obciążenie wszystkich gruntów, przez które przechodzi. Z tego punktu widzenia istotne jest również i to, w jaki sposób dotychczas realizowany był dostęp do drogi publicznej i z jakich przyczyn nieruchomość została go pozbawiona, jakich czynności i nakładów wymaga urządzenie drogi, jaki obszar i rodzaj gruntów ma ona zająć i czy korzystanie z niej zaspokoi potrzeby nieruchomości władającej oraz nie obciąży nadmiernie nieruchomości służebnych (p. postanowienie SN z dnia 14.11.1997r. , II CKN 456/97, Lex nr 319579). Treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia jednoznacznie potwierdza tezę, że Sąd Rejonowy bardzo dobrze wywarzył potrzeby i interesy zarówno wnioskodawcy, jak i uczestników postępowania przez których grunt służebność mogła przebiegać (wariant I i II), wybierając drogę, która najlepiej zaspokajać będzie potrzeby nieruchomości pozbawionej dostępu do drogi publicznej oraz będzie stanowiła najmniejsze obciążenie dla nieruchomości, pośród tych, przez które mogła przebiegać, a to wszystko doznaje wzmocnienia właśnie w kontekście tego, w jaki sposób dotychczas ukształtowany był faktyczny dostęp działki (...) do drogi publicznej. Odnośnie gwarancji najlepszego zaspokajania potrzeb działki (...), to przebieg służebności przez działkę (...), był w zasadzie jedynym racjonalnie możliwym wariantem. Nie można przecież zapominać o tym, że wariant II dochodził jedynie do działki (...) i dopiero przez tę działkę dochodził do tej, która nie miała dostępu do drogi publicznej. Jeśli zaś idzie o skalę obciążenia służebnością działki sąsiedniej, to nie budzi żadnych wątpliwości to, o czym już wyżej Sąd Okręgowy wspomniał, a mianowicie, że w najmniejszym stopniu dotknie to działki (...), bo po pierwsze już faktycznie stanowi ona urządzoną drogę dojazdową, w początkowym fragmencie do nieruchomości uczestników A. C., M. C., M. C., a w dalszym odcinku innych mieszkających wyżej osób, co oznacza, że i J. J. korzystałaby z niej zgodnie z faktycznie ukształtowanym jej przeznaczeniem. Po drugie częstotliwość korzystania z niej przez J. J., charakter tego korzystania – głównie przejście pieszo, a tylko sporadycznie przejazd pojazdu, np. przywożącego opał, z całą pewnością jeżeli faktycznie ograniczy korzystanie z niej przez właścicieli, to w stopniu, realnie dla nich nieodczuwalnym, skoro J. J. będzie jedną z wielu osób korzystających z tej drogi. Po trzecie, to korzystanie z działki sąsiedniej będzie dotyczyło bardzo krótkiego początkowego jej odcinka. Zdecydowanie gorzej wypada ocena działki (...), której obciążenie, oznaczałoby istotną zmianę w jej użytkowaniu dla jej właścicielki, a w zasadzie wyłączenie jej spod dotychczasowego sposobu użytkowania, abstrahując od potencjalnego „paraliżu” w korzystaniu z tej działki przez przyszłego właściciela, o ile oczywiście zostanie zawarta umowa przyrzeczona pomiędzy M. B. , a Z. i J. M., a obecnie nic nie wskazuje na to, że miałyby nie dojść do tej czynności, w sytuacji, w której obiektywne źródło takiego obowiązku po obu stornach istnieje. Ponadto dotychczas faktycznie ukształtowany i realizowany przez J. J. – od lat - dostęp do drogi publicznej z działki (...), właśnie przez działkę (...), jedynie wzmocnia przekonanie o trafności wyboru przebiegu trasy służebności. Wybór tej działki nie wymaga żadnych nakładów , ani robót przystosowujących, w przeciwieństwie do działki przez którą miałyby przebiegać służebność w wariantie II. Nie zmienia takiego wniosku stwierdzenie, że na działkę (...) został urządzony przez Miasto S. zjazd przy okazji remontu ul.

(...), bo to tylko „zjazd” w pasie chodnika, a teren w granicach działki (...), to zwykły nie utwardzony grunt i dodatkowo niżej położony, w stosunku do działki (...), co istotne, za którą dopiero znajduje się działka (...) (fotografie - k.788).

Dla oceny trafności wyboru przez Sąd Rejonowy przebiegu służebności, nie ma znaczenia stwierdzenie, że takie rozwiązanie doprowadzi do jeszcze większego konfliktu pomiędzy J. J., a skarżącymi uczestnikami. Przede wszystkim brak obiektywnych podstaw, by twierdzić, że ten konflikt będzie w dalszym ciągu eskalował. Ujawnione w sprawie okoliczności faktyczne, potwierdzają, że on już istnieje, ma swój wymiar, a przede wszystkim swoje podłoże. W ocenie Sądu Okręgowego, istotnym czynnikiem, który wpływał przez ostatnie lata na „temperaturę” owego konfliktu, było faktyczne korzystanie przez J. J. z dojścia dostępu do ul. (...), przez działkę (...), przy braku uregulowanego uprawnienia do takiego zachowania i jednocześnie - jego dezaprobaty ze strony współwłaścicieli tej działki, która dodatkowo mogła znajdować uzasadnienie, w obiektywnie nieakceptowanych zachowaniach samej J. J. względem nich. Skoro, aktualnie ten stan przechodu i przejazdu został w sposób czytelny i skuteczny wobec każdorazowych właścicieli działek (...) uregulowany, to zarówno wnioskodawczyni, jak i skarżący uczestnicy winni bezwzględnie przestrzegać treści tak ukształtowanych praw i obowiązków – wpisujących się w istotę służebności drogi koniecznej. Skoro zatem, zasadniczy – w ocenie Sądu Okręgowego, czynnik generujący konflikt został wyeliminowany, to wbrew zarzutowi skarżących uczestników, ustanowienie służebności nie może być już postrzegane, jako element sprzyjający jego eskalowaniu. Z tej perspektywy zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 kc, poprzez jego nie zastosowanie, nie znajduje usprawiedliwienia. Skarżący uczestnicy postrzegają zgłoszenie przez wnioskodawczynię żądania ustanowienia służebności, jako nadużycie prawa podmiotowego, bo w ich ocenie ma ona dostęp do drogi publicznej, a korzystanie przez nią z tak uzyskanego ograniczenia prawa własności uczestników miałyby prowadzić do jeszcze większego konfliktu. Tym czasem, zachowanie wnioskodawczyni manifestujące się w zgłoszeniu żądania ustanowienia służebności nie jest nadużyciem prawa podmiotowego, a jego zwykłą, uzasadnioną obiektywnymi przesłankami realizacją, która winna doprowadzić do wyeliminowania zasadniczego czynnika generującego konflikt i z tego względu także zasługuje na ochronę, co jednoznacznie wykluczało zastosowanie art. 5 kc w niniejszej sprawie.

Podniesiony w apelacji wnioskodawczyni zarzut nakierowany na zwalczenie poniesienia przez nią obowiązku uiszczenia jednorazowej opłaty za ustanowienie służebności – co do samej zasady, jak i jej wysokości, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Stanowi jedynie nieuprawnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w tym zakresie. Jedyne argumenty jakie podnosi skarżąca sprowadza się do tego, że nie powinna ponosić opłaty, skoro i tak działka, przez którą Sąd ustanowił służebność, faktycznie stanowi drogę, z której korzystają również inne osoby, jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia warunku zasady odpłatności za ustanowienie służebności, o jakiej mowa w treści art. 145 § 1 kc. Z kolei warto zauważyć, że fakt korzystania z tej działki (faktycznej „drogi”) także przez inne osoby, miał „redukujący” wpływ na wysokość należnego dla właścicieli działki obciążonej wynagrodzenia, co wynika z treści opinii biegłego. Poza tym Sąd Okręgowy poprzestaje na odwołaniu się do trafnej i w tym zakresie argumentacji Sądu Rejonowego, którą przyjmuje za własną.

Wprawdzie uczestnicy zakresem zaskarżenia objęli także pkt. II postanowienia, to nie sformułowali w apelacji żadnych zarzutów i wniosków odnośnie tej części rozstrzygnięcia. Oznacza to, że nie kwestionowali prawidłowości ustalenia jego podstawy faktycznej. Z kolei jej prawnomaterialna ocena dokonana przez Sąd Rejonowy, jak zostało już wyżej wyjaśnione, nie budziła żadnych wątpliwości. Z tych względów apelacja uczestników w tej części podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oddalił apelację uczestników w zakresie pkt. I zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd Rejonowy ustanowił służebność drogi koniecznej oraz apelację wnioskodawczyni co do pkt. II zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd Rejonowy orzekł o obowiązku wynagrodzenia za ustanowioną służebność.

Zasługiwała natomiast na uwzględnienie apelacja uczestników w części dotyczącej pkt. VI zaskarżonego postanowienia. Analiza jego treści, jak i treści jego pkt. V, jak i samego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, wskazuje, że Sąd Rejonowy podzielił po połowie obowiązek poniesienia kosztów sądowych wywołanych niniejszym postępowaniem, pomiędzy wnioskodawczynią i skarżącymi uczestnikami (uwzględniając również to, w jakiej części

wnioskodawczyni była od nich zwolniona). Tym samym Sąd Rejonowy do rozstrzygnięcia o kosztach sądowych w istocie odpowiednio zastosował przepis art. 520 § 2 kpc – w zakresie, w jakim daje on uprawnienie do stosunkowego rozdzielenia kosztów, a nie jak błędnie wskazał w uzasadnieniu – „art. 520 § 1 i 3 kpc”. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu, że wnioskodawczyni nie powinna w całości ponosić obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, tylko dlatego, że jej wniosek o ustanowienie służebności został uwzględniony. Niewątpliwie interesy skarżących uczestników oraz wnioskodawczyni w tym postępowaniu były sprzeczne, a skoro tylko i wyłącznie wnioskodawczyni miała interes w tym, by została ustanowiona służebność drogi koniecznej, to winna ponieść koszty sądowe wywołane postępowaniem, na skutek którego uzyskała oczekiwany efekt. Tym bardziej, że osiągnęła go kosztem ograniczenia prawa własności do nieruchomości przysługującego skarżącym uczestnikom. Już z racji tego ograniczenia nie powinni oni jeszcze dodatkowo ponosić kosztów jego dokonania, bo nie pozostawało ono w ich interesie. Innymi słowy mają jedynie obowiązek znoszenia skutków ustanowionej służebności. Zatem stosownie do treści art. 520 § 2 kpc, istniały podstawy do nałożenia na wnioskodawczynię obowiązku poniesienia całości kosztów sądowych, oczywiście w takim zakresie, w jakim dotychczas nie była od nich zwolniona. Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w pkt. VI poprzez jego uchylenie oraz integralnie z nim związanym w pkt. V poprzez obciążenie wnioskodawczyni także i tą częścią kosztów sądowych, którą pierwotnie w pkt. VI zostali obciążeni A. C. (1) i M. C. (1). W z tym apelacja wnioskodawczyni w części dotyczącej pkt. V zaskarżonego postanowienia, nie znalazła żadnych podstaw.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja uczestników skierowana do pkt. VIII zaskarżonego postanowienia (rozstrzygnięcie o kosztach postępowania). Oprócz objęciem tego punktu postanowienia zakresem zaskarżenia, żadne zarzuty co do niego nie zostały w apelacji sformułowane, gdyż te dotyczące naruszenia art. 520 § 1 i 3 kpc odnosiły się tylko rozstrzygnięcia o kosztach sądowych. Ponadto Sąd Okręgowy zauważa, że uczestnicy na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wykazali, by ponieśli koszty niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw i celowej obrony (odpowiednio art. 98 § 1 kpc), w szczególności z tytułu udzielonego pełnomocnictwa adwokatowi, czy radcy prawnemu, bo nastąpiło to już po wydaniu zaskarżonego postanowienia. Z analogicznych względów nie było podstaw do uwzględnienia apelacji wnioskodawczyni na pkt. VIII zaskarżonego postanowienia, tym bardziej, że z przyczyn już wyżej wskazanych, co do zasady, z mocy art. 520 § 2 kpc i tak spoczywałby na niej obowiązek poniesienia kosztów postępowania. Nadto zauważyć należy, że wnioskodawczyni nie poniosła kosztów pomocy prawnej, bo ta została jej udzielona z urzędu, a jej koszty pokrył Skarb Państwa.

Przyznania wynagrodzenia adwokatowi M.J. N. za udzieloną wnioskodawczyni w postępowaniu apelacyjnym pomoc prawną z urzędu, która dotychczas nie została opłacona oraz zwrotu poniesionych i wykazanych wydatków, Sąd Okręgowy dokonał na podstawie § 2 pkt. 1 i 2, § 4 ust. 3, § 11 pkt. 3, § 16 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min Spr. z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie, co do zasady - w art. 520 § 3 kpc, skoro apelacja wnioskodawczyni została w całości oddalona, natomiast co do wysokości - w § 5 pkt. 3, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporz. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z p. zm.).

SSO Teresa Strojnowska SSO Mariusz Broda SSO Barbara Dziewięcka

(...)